

Sygn. akt XI GC 850/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 27 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Wójcik-Wojnowska

Protokolant: Przemysław Badurka

po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2017 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko R. P.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 917,00 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt XI GC 850/17

Sprawa rozpoznana w postępowaniu uproszczonym

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 lutego 2017 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o zasądzenie od pozwanego R. P. kwoty 4.294,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lutego 2014 roku, a od 1 stycznia 2016 roku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że wypowiedziała pozwanemu umowę dostarczania paliwa gazowego do lokalu z uwagi na powstałe zadłużenie w płatności. Uprawnieni pracownicy powódki przeprowadzili demontaż licznika i kontrolę poboru gazu w lokalu strony pozwanej, gdzie stwierdzili nielegalny pobór gazu. Powódka obciążyła z tego tytułu stronę pozwaną opłatą w kwocie objętej żądaniem pozwu.

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 19 maja 2017 roku przez Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie uwzględniono żądanie pozwu w całości.

Pozwany wniósł w ustawowym terminie sprzeciw od nakazu zapłaty. Przyznał, że powstały zaległości w płatności faktur, jednakże wynikały one z tego, że odpowiedzialna za ich dokonywanie B. P. przebywała wówczas w szpitalu. Zaprzeczył, że doszło do demontażu licznika gazowego. Po wizycie pracowników powódki zaległości zostały uregulowane, a następnie pomiędzy stronami została podpisana nowa umowa. Pozwany wskazał, że nie jest prawdą, że nie odpowiadał na kierowane do niego wezwania do zapłaty. Wniósł on odwołanie od noty obciążającej go z tytułu nielegalnego poboru gazu, a po otrzymaniu skorygowanej noty zwrócił się do powódki z zapytaniem, na jakiej podstawie została ustalona wysokość opłaty. Na pismo to nie otrzymał odpowiedzi. Niezależnie od powyższego, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Poprzednik prawny (...) Sp. z o.o. w W. zawarł z R. P. umowę dostarczania paliwa gazowego do lokalu.

Niesporne.

Osobą regulującą płatności z tytułu powyższej umowy była żona pozwanego B. P.. W 2013 roku pojawiły się zaległości w płatności za dostarczanie gazu, w tym z tytułu nieopłaconych odsetek, z uwagi na to, że B. P. była wówczas w zagrożonej ciąży i nie mogła zajmować się sprawami finansowymi związanymi z działalnością gospodarczą pozwanego. 20.11.2013 r. B. P. trafiła do szpitala, urodziła wcześniaka. Matka z dzieckiem opuścili szpital 9.12.2013 r., ale konieczne były liczne wizyty u lekarzy specjalistów.

Dowód:

- polecenie odjęcia numer: (...) (k. 7);
- karta informacyjna leczenia szpitalnego (k. 44-45);
- zeznania świadka B. P. (k. 47-48);
- przesłuchanie pozwanego R. P. (k. 48).

W dniu 13 stycznia 2014 roku w lokalu pozwanego pojawili się pracownicy powódki, którzy poinformowali obecną wówczas na miejscu B. P. o wypowiedzeniu umowy przez powódkę. Wypowiedzenie nie było wcześniej doręczone, pracownicy gazowni także go nie przekazali. Po konsultacji z przedstawicielem powódki za pośrednictwem infolinii B. P. dowiedziała się, że przyczyną wypowiedzenia umowy były uchybienia w płatności faktur. B. P. tego samego dnia uregulowała zaległości pozwanego wobec powódki z tytułu zawartej pomiędzy stronami umowy. Pracownicy powódki nie dokonali wówczas demontażu licznika, umożliwiając pozwanemu dalsze korzystanie z gazu dostarczanego przez powódkę. W przeciągu kilku kolejnych dni w biurze powódki stawił się R. P. celem zawarcia nowej umowy o dostarczanie gazu do lokalu. Została ona podpisana w dniu 31 stycznia 2014 roku.

Dowody:

- polecenie odjęcia numer: (...) (k. 7);
- zeznania świadka B. P. (k. 47-48);
- przesłuchanie pozwanego R. P. (k. 48).

Powódka obciążyła pozwanego opłatą za nielegalne pobieranie paliw gazowych, za okres od 20 grudnia 2013 roku do 11 lutego 2014 roku na kwotę 4.294,70 złotych z terminem płatności do 25 lutego 2014 roku. Pozwany złożył odwołanie od wystawionej noty obciążeniowej, wskazując że nie uznaje tej kwoty. Ponadto wniósł o wystawienie faktury VAT zgodnie ze stawką wskazaną w umowie. W odpowiedzi na to pismo, sprzedawca (...) Spółka akcyjna w W. wskazała, że paliwo gazowe było dostarczane do lokalu pozwanego bez ważnej umowy w okresie od 20 grudnia 2013 roku do 31 stycznia 2014 roku. Tym samym stwierdzono, że w okresie od 31 stycznia do 11 lutego nie występował bezumowny pobór gazu. W związku z powyższym wystawiono korektę noty obciążeniowej, obniżając opłatę o 893,36 złotych, to jest do kwoty 3.401,34 złotych.

Dowody:

- nota obciążeniowa (...) (k. 7v);
- rozliczenie końcowe odbiorcy (k. 8);

- karta montażu/demontażu gazomierza (k. 8v.);
- pismo powódki z 13 lutego 2014 roku (k. 23);
- odwołanie pozwanego z 25 lutego 2014 roku (k. 24);
- pismo (...) z 10 marca 2014 roku (k. 25-26);
- korekta noty obciążeniowej (k. 27-28);
- potwierdzenie salda (k. 29-30).

Pismem z dnia 5 sierpnia 2014 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 3.401,34 zł wraz z odsetkami w wysokości 195,04 złotych w terminie 14 dni od otrzymania pisma. Pozwany odebrał pismo w dniu 11 sierpnia 2014 roku.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru (k. 9-10).

Sąd zważył, co następuje:

Postawą prawną żądania pozwu był art. 57 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2017 r. poz. 220 ze zm.), który umożliwia przedsiębiorstwu energetycznemu obciążenie osoby nielegalnie pobierającej paliwo lub energię opłatą w wysokości określonej w taryfie. Przepis ten przewiduje przesłankę uchylenia się od powyższej opłaty w sytuacji, gdy nielegalne pobieranie paliw lub energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności. Stosownie do treści art. 3 pkt 18 ww. ustawy, za nielegalne pobieranie paliw lub energii uważa się pobieranie paliw lub energii bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy.

Opłata za nielegalnie pobraną energię ma charakter cywilnoprawny i odszkodowawczy. Obowiązek wniesienia opłaty powstaje w wypadku nielegalnego pobierania energii, a więc faktycznego, a nie tylko potencjalnego, jej odbierania i korzystania z niej. Przedsiębiorstwo energetyczne może obciążyć odbiorcę energii elektrycznej ww. opłatą tylko wtedy, gdy taka energia została rzeczywiście pobrana. Jej nałożenie wymaga stwierdzenia faktu, że rzeczywiście doszło do nielegalnego poboru i określenia na podstawie taryfy obowiązującej na terenie danego zakładu energetycznego kwoty należnej za nielegalnie pobraną energię. Ciężar dowodu w zakresie wykazania tych przesłanek spoczywa na powodzie (por. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r., III CZP 107/09).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego, Sąd stwierdza, iż jest on uzasadniony, jakkolwiek zastosowania w sprawie nie ma art. 554 k.c. Nielegalny pobór energii stanowi czyn niedozwolony. W ocenie Sądu kwestię przedawnienia oceniać należy w oparciu o art. 442 § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Nielegalny pobór energii – o ile przyjąć, że miał miejsce – został bezspornie zakończony w dniu podpisania nowej umowy, a więc 31.01.2014 r. Już wcześniej powódka знаła też dane podmiotu korzystającego z energii, skoro był to podmiot posiadający umowę zawartą wcześniej. Taryfa, według której wyliczana jest opłata, jako akt wewnętrzny powódki jest jej znana.

Powódka twierdziła, iż działanie pozwanego stanowiło występki, zatem zastosowanie ma 20-letni termin przedawnienia. Wprawdzie zgodzić się można z powódką, że kwestię taką może samodzielnie oceniać sąd cywilny, niemniej jednak, to powódka wywodzi z twierdzeń o popełnieniu przestępstwa korzystne dla siebie skutki (dłuższy termin przedawnienia), zatem to ona w świetle art. 6 k.c. winna zaoferować sądowi cywilnemu dowody potwierdzające,

że delikt cywilny stanowił jednocześnie występki w rozumieniu prawa karnego. Takich dowodów powódka w niniejszej sprawie nie zaferowała.

W związku z powyższym przyjęć należy, że trzyletni termin przedawnienia rozpoczął bieg w dniu 31 stycznia 2014 r. i upłynął 31 stycznia 2017 r. tj. przed wniesieniem powództwa w dniu 1 lutego 2017 r. Interpretacja powódki, jakoby dopiero wystawienie noty rozpoczynało bieg przedawnienia jest niedopuszczalna. Akt wystawienia noty zależy tylko od działań powódki, gdyż dysponowała ona wszystkimi danymi do jej wystawienia. Jednostronne działania powódki nie mogą być podstawą wydłużenia terminu przedawnienia w sytuacji, gdy przepis jasno określa początek terminu przedawnienia. Art. 120 k.c. nie ma zastosowania w niniejszej sprawie, z uwagi na odrębną regulację art. 4421 §1 k.c.

Niezależnie od powyższego, powództwo jest nieuzasadnione także dlatego, iż powódka nie wykazała pobierania gazu bez umowy, a więc nielegalnie. Wprawdzie powódka twierdziła, że z uwagi na zaległości w opłatach umowa została pozwanemu wypowiedziana, jednak pozwany przyznając istnienie zaległości zakwestionował otrzymanie wypowiedzenia.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na to, że powódka powoływała się na fakt wypowiedzenia umowy pozwanemu w dniu 20 grudnia 2013 roku. Nie udowodniła jednak, że doszło wówczas do skutecznego wypowiedzenia umowy pozwanemu. Za taki dowód nie można bowiem uznać adnotacji na zleceniu demontażu licznika (k. 7) o tym, że umowa została wypowiedziana w tej dacie. Jest to bowiem dokument prywatny potwierdzający jedynie to, że dana osoba złożyła oświadczenie określonej treści. Pozwany zaprzeczył, że otrzymał wypowiedzenie przed tym, gdy w jego lokalu pojawili się pracownicy powódki celem demontażu licznika. Powódka zaś nie udowodniła, chociażby poprzez przedłożenie potwierdzenia odbioru wypowiedzenia przez pozwanego, że zapoznał się on wcześniej z treścią tego oświadczenia woli. Od tego momentu mogło ono bowiem wyrzucić wobec niego skutki (art. 61 kc). Sąd uznał za wiarygodne zeznania B. P. w tym zakresie, że pozwany nie wiedział o wypowiedzeniu umowy przez powódkę przed wizytą jej pracowników. Przemawiają za tym okoliczności sprawy, to jest niezwłoczne uiszczenie zaległości oraz podjęcie kroków celem zawarcia nowej umowy. Świadczy to o tym, że gdyby pozwany wcześniej dowiedział się o zaległościach i wypowiedzeniu umowy, to niezwłocznie by je uregulował. Za wiarygodnością zeznań B. P. świadczy także to, że świadek przebywał w czasie, gdy wypowiedzenie zostało sporządzone, w szpitalu. Przedstawiona przez nią karta informacyjna (k. 44-45), uwiarygadnia to, że pozwany nie otrzymał wypowiedzenia, skoro to świadek zajmowała się odbiorem korespondencji. Tym samym należy uznać, że do wizyty pracowników powódki w lokalu R. P., pobierał on gaz zgodnie z umową. Także informacja przekazana przez pracowników gazowni nie zmieniła tego stanu, jako że nie wypowiedzieli oni umowy (wątpliwe zresztą, by mieli takie uprawnienia), a jedynie poinformowali, że takie wypowiedzenie było do pozwanego skierowane.

Wreszcie trzeba wskazać, iż powództwo nie zostało wykazane także co do wysokości. Powódka przyjęła wskaźnik zużycia gazu u pozwanego na datę 20 grudnia 2013 roku na podstawie szacunkowego obliczenia w żaden sposób nie udowadniając jego prawidłowości. Ponadto na podstawie dowodów przedstawionych przez powódkę, Sąd nie jest w stanie zweryfikować, na jakiej podstawie została obliczona opłata. Powódka w pozwie powołała się na obowiązującą taryfę dla usług paliwowych, nie dołączając jej jako dowód w sprawie. Nie jest to jednak akt prawny powszechnie obowiązujący, dlatego też Sąd nie jest uprawniony do samodzielnego dochodzenia zasadności przyjętego wskaźnika przeliczeniowego i sposobu, w jaki została naliczona opłata. Ponadto skoro nie została wykazana data, w jakiej miałyby dojść do wypowiedzenia umowy, to brak jest postaw do szacowania pobranego gazu poczynając od 20.12.2013 r.

Odnosząc się do naliczenia opłaty za okres po 31 stycznia 2014 roku, to jest po zawarciu na piśmie kolejnej umowy pomiędzy stronami, to wbrew wcześniejszemu stanowisku powódki o skorygowaniu noty i obniżeniu opłaty, została ona objęta żądaniem pozwu. Należy wskazać, że w świetle powyższych rozważań bezasadnym było obciążanie pozwanego opłatą za ten okres, skoro nie ulega żadnym wątpliwości, że i w tym okresie pobór gazu w lokalu pozwanego nie był poborem nielegalnym.

Przy założeniu, że do wypowiedzenia doszło, argumentem przemawiającym za oddaleniem powództwa jest sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego. Stosownie do art. 5 k.c. nie można czynić ze swego

prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Przepisy, umożliwiające pobieranie przedsiębiorstwu energetycznemu zryczałtowanej opłaty miały na celu ułatwienie sytuacji dowodowej takiemu przedsiębiorstwu w razie rzeczywistego pobierania energii z zamiarem braku zapłaty należności. W niniejszej sprawie brak takiego zamiaru po stronie pozwanego jest oczywisty, jednocześnie zaś powódka wykazała się bardzo dużą gorliwością w dążeniu do obciążenia odbiorcy kilkukrotnością normalnej opłaty. Wg polecenia odjęcia zaległość była niewielka, wynosiła 432,78 zł, w aktach brak jest wezwań do zapłaty tej kwoty, a zadłużenie zostało uregulowane niezwłocznie po tym, gdy dłużnik dowiedział się o jego istnieniu. Jeśli idzie o wydarzenia po 13.01.2014 r., to z zeznań świadka wynika, że większą wrażliwością wykazali się pracownicy techniczni, przysłani przez gazownię do demontażu licznika, niż osoby decydujące o naliczeniu opłaty za rzekomo nielegalny pobór gazu (świadek wskazała, że technicy zrezygnowali z demontażu widząc sytuację domową pozwanego). Powódka w ogóle nie wzięła pod uwagę szczególnej sytuacji życiowej pozwanego – urodzenia się przedwcześnie jego dziecka i związanych z tym komplikacji. Biorąc te wszystkie okoliczności pod uwagę, należy stwierdzić bez żadnych wątpliwości, że powódka naruszyła zasadę lojalności obowiązującą każdego przedsiębiorcę i nadużyła uprawnień zarówno do wypowiedzenia umowy, jak i do naliczenia opłat za nielegalny pobór gazu.

Dodatkowo Sąd wskazuje, że brak podstaw do obciążenia pozwanego kosztami zużycia gazu we wskazanym okresie, albowiem podstawą faktyczną powództwa, którą Sąd jest związany, obejmowała wyłącznie opłatę z tytułu nielegalnego poboru paliwa gazowego.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o przepis art. 98 k.p.c., kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Pozwany jako osoba w całości wygrywająca proces może domagać się od powódki zwrotu poniesionych przez niego kosztów celowej obrony, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego z opłatą od pełnomocnictwa w wysokości 917 złotych [§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.)].

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)